

K.M.S x MAJO x KRYSIAK, Boję się własnych my

K.M.S/

Wiem że tak masz kiedy chciałbyś naubliżyć wszystkim
to taki stan gdy boisz się własnych myśli
i tylko liczysz że coś zmieni się samo i gdy się rano
obudzisz będzie inaczej niż być miało
to tak nie działa i co z tego że się starasz
ludzie docenią Cie wtedy gdy już przestaniesz im dawać to
czego pragną chociaż czasem nie jest łatwo przestać
bo są uczucia bo nie umiesz czegoś przerwać
wiem że nie chcesz być samotny i dlatego
stajesz się uzależniony od niej wciąż a Ty od niego
potem chodzisz niespełniony bo się boisz i co z tego
że się starasz skoro wszystko się w moment może rozlecieć serio
i to że kochasz to coraz mniej do znaczenia ma '
bo najpierw łączy potem chce nas porozdzielać świat
i już znałem takich co mieli ze sobą iść przez lata
ale nie chce do nich wracać

MAJO/

Kiedyś pisałem pisałem coś o ranach
ty mówiłaś o przyszłości, a skończyło się na planach
każda minuta moje wersy nasze życie
i chociaż tak podobne to te drogi były inne
miliony słów, żadne z nich już nie ma mocy dziś
mogliśmy być razem tylko pośród każdej nocy i
nie skończyło się to dobrze przecież wiesz
przecież wszystko się tu zmienia ciągle zmienia cały sens
Biegliśmy po szczęście gdzieś po drodze gubiąc buty
nigdy nie chodziłaś w moich choć zdołałaś mnie polubic
znałaś zwrotki, chciałaś jedną też o sobie
i chyba się udało bo co druga jest o tobie
teraz powiedz mi i przestań szukać winnych
te filmy przed oczami są nie otwarte listy to znasz
pytałaś czy już możesz mi zaufać
ale ciebie tutaj nie ma i cie nie chce więcej szukać

Krysiak/

Umiem docenić piękno i wiem, że bliźni tworzą ludzi.
Chciałbym obrany mieć cel, przy tym uśmiech na buzi.
Patrzę przed siebie, nie w tył - filozof na uwięzi.
Nie mieć do życia chęci, już mnie nie kręci to,
Gdzie każdy bije szkło, a matnia z nimi sypia.
Zamienia kolory tęczy na smutny szary witraż.
Nie chcę w tym trwać, chce się pozbyć myśli jak dyfra.
I to jest właśnie moja przystań.
Nie widzę sensu dalej,
W tym co niedoskonałe.
Jak Joseph Murphy stale
Doszukiwać się sedna i mieć wiarę, że
Ktoś tam czeka, ktoś czeka, nie zwlekaj.
Czas ucieka, płynie z nurtem jak rzeka.
Ostatnia studnia do której droga mglista.
Jest na błękitnym niebie, gdzie spowiedź, miejsce wyznań